



Awantura o szpital. Komu puściły nerwy?

data aktualizacji: 2015.05.06



Szpital Powiatowy w Iławie stał się kością niezgody pomiędzy radnym Eugeniuszem Dembkiem a Starostą Iławskim Markiem Polańskim. Podczas dyskusji na temat jednostki, która miała miejsce podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Iławskiego, obu samorządowcom puściły nerwy. Doszło do ostrej wymiany zdań. Interweniować (oczywiście tylko słownie) musiał przewodniczący rady.

Radny Eugeniusz Dembek (KWW Adama Żylińskiego), to samorządowiec, który wyjątkowo interesuje się działalnością Szpitala Powiatowego w Iławie. Dla obserwatorów powiatowej sesji nie było więc zaskoczeniem, że to właśnie za jego sprawą temat funkcjonowania jednostki ponownie pojawił się podczas ostatniego posiedzenia Rady Powiatu Iławskiego, która odbyła się w czwartek, 30 kwietnia.

- Dlaczego w Iławie nie ma poradni dermatologicznej i reumatologicznej, która świadczyłaby usługi w ramach NFZ? - pytał radny. - W Nowym Mieście się to opłaca, a nam opłaca się tylko wysyłać ludzi na emigrację. Należy podjąć starania o pozyskanie fachowca i wyjście naprzeciw potrzebom pacjentów.

Radny przedstawił też zebranym relację dotyczącą sposobu, w jaki w szpitalu miała być potraktowana pewna pacjentka.

- Pani dyrektor pisze o braku kolejek. Tymczasem wczoraj (a więc 29 kwietnia - przyp.red.) sam

byłem świadkiem, że kobiecie ze złamaną ręką zaproponowano termin 14-dniowy - mówił Eugeniusz Dembek.

Radny zapytał również o wysokie opłaty za ksero dokumentów potrzebnych pacjentom np. w celach ubezpieczeniowych. Na to konkretne pytanie radny ma otrzymać odpowiedź na piśmie.

- Radni mogą oczywiście składać zapytania i zawsze udzielimy odpowiedzi, ale pytać dokładnie o to samo, kolejny raz z rzędu, a także mówić, że nic się robi, by poprawiać usługi szpitala, zakrawa na złą wolę - odpowiadał starosta Marek Polański, nawiązując do treści wypowiedzi radnego Dembka z poprzedniej sesji, kiedy to rzeczywiście również poruszana była kwestia wspomnianych wyżej poradni. Starosta stwierdził również, że ławski szpital świadczy usługi na poziomie szpitala klinicznego, a nie powiatowego oraz że nigdzie nie ma takiej jednostki, która oferowałaby pacjentom wszystkie możliwe poradnie.

- Wiele już było takich przypadków podczas mojej kadencji, że szpitalowi zarzucono nieprawidłowe działanie. Później natomiast, gdy wyjaśnialiśmy te sprawy, okazywało się, że na przykład ktoś rzeczywiście dłużej czekał na zabieg, ale w tym czasie przeprowadzane były dwie poważne operacje. Pacjent był niezadowolony, ale szpital reagował prawidłowo - dodał jeszcze starosta, odnosząc się do informacji radnego o 14-dniowym terminie wyznaczonym dla kobiety ze złamaną ręką.

Dyskusja trwała jeszcze dłuższy czas, a obaj samorządowcy zarzucali sobie brak dobrej woli. Starosta twierdził, że nerwową atmosferę wprowadza radny Dembek, ciągle niesłusznie atakując szpital lub wciąż domagając się odpowiedzi na pytania, na które wyczerpująca odpowiedź została już udzielona. Eugeniusz Dembek ripostował, że musi interweniować w sprawie szpitala, bo proszą o to sami mieszkańcy, których radny reprezentuje, a on sam czuje się współodpowiedzialny za wyniki pracy całej rady. Gdy już atmosfera robiła się naprawdę gorąca, interweniował przewodniczący Michał Młotek.

- Wyczerpaliśmy już ten punkt. Nie chciałbym nikomu ograniczać swobody wypowiedzi, ale ta dyskusja zabrnęła za daleko - powiedział przewodniczący. - Proszę tak emocjonalnie nie podchodzić do tych spraw.

Fot. Archiwum własne.

Działalność Szpitala Powiatowego w Ławie to dla Eugeniusza Dembka temat-konik. O poradniach dermatologicznej i reumatologicznej radny mówi niemal na każdej sesji. Bardzo interesuje się również pomieszczeniami, o zgodę na wydzierżawienie których prosi dyrekcja szpitala. Podczas ostatniej sesji mówił także o zaobserwowanym przez siebie przypadku, kiedy to - według relacji radnego - kobiecie ze złamaną ręką miał zostać zaproponowany 14-dniowy termin realizacji usługi medycznej.

Starosta Ławski bronił szpitala, twierdząc, że właściwie nie jest to już szpital powiatowy, a szpital kliniczny. Mówił też, że od początku swojej kadencji na działalność szpitala złożono już niejedną skargę, a w toku wyjaśniania każdej ze spraw okazywało się, że personel reagował poprawnie. Oskarżenia wobec szpitala wprowadziły starostę z równowagi.

ę w

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50286-awantura-o-szpital-komu-puscily-nerwy>